



# MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)  
Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

## 4/2007

niedziela  
24 czerwca 2007

1150 dni po wstąpieniu do UE

## Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



15-17 czerwca 2007 roku - Polska na szczycie UE

### PIERWIASTEK ALBO ŚMIERĆ!

Wytłumaczone jak najprędzej,  
Zanim mnie rozboli głowa,  
Czemu, myśląc o *potędze*,  
Trzeba wszystko *spier...wiastkować*?



TVN 24, 18 czerwca 2007 roku

Czemu w imię racji stanu  
Wciąż się walczy i umiera?  
Nad skutkami się zastanów!  
Jak chcesz spierać się, to *spier... aj!*

Tu przepraszam za wulgaryzm,  
Lecz jak mawia pewien docent,  
Został tylko nam *logarytm*  
*Obliczony ze stu procent.*

Dla mniej biegłych w matematyce:  
 $\log 100\% = 0$

**PASSA**

nr 19 (356), 17 maja 2007

### SZNAUCER OBOK DWÓCH GRZYWACZY...

(Przykład *Dorna* nie był zły!),  
Jamnik, dogi... Czy to znaczy,  
Że Sejm całkiem zszedł na psy?



### Z PRAC KOMISJI JĘZYKA POLSKIEGO

Językoznawców sztab uczony  
Ustalił w pracy nad słownikiem,  
Że jeśli nazwa ma dwa człony  
Trzeba połączyć je myślnikiem.

Reguła kilka ma wyjątków,  
Gdy rzecz dotyczy polityków,  
Bo jeśli grupa ma dwóch członków,  
Łączy się w partię. Bez myślników!



**PASSA**

nr 21 (358), 31 maja 2007

### TUBIŚ, OR NOT TUBIŚ?

(na melodię krakowiaka)

*Tubiś or not Tubiś?*  
- Oto jest pytanie.  
Kto tę bajkę lubi,  
Ten się gejem stanie!

Dotknie ta choroba  
Chłopców i dziewczynki,  
Gdy im się spodoba  
Torba *Tinky Winky*.

Zgroza! Brat czy wujek,  
Co *Tubisie* chwali,  
Jawnie propaguje  
Homoseksualizm!



Kto bajkę zachwala,  
Sam jest jak zaraza.  
Trzeba bić na alarm  
I tego zakazać!

Niech głów nie zatruwa  
Sugestia zdradziecka.  
Wróg nie śpi! Lecz czuwa  
*Rzeczniczka Praw Dziecka!*

Czemu piszę o tym?  
Bo nikt nie zaprzeczy,  
Że skrajnej głupoty  
Nie da się wyleczyć!



**BEDE NOSIŁ  
DAMSKIE  
TOREBKI I CHUJ**

15-17 czerwca 2007 roku - XLIV KFPP w Opolu

**KABARETON (O)POLSKI**

Przekwitły brzozy i topole,  
Znak, że zaczyna się Opole!  
Znów satyrykom i poetom  
Po nocach śni się **Kabareton**.

I chociaż nie ma już cenzury,  
Żadnych nacisków nie ma z góry,  
Waży się los **Kabaretonu**,  
I trzeba nieco spuścić z tonu.

Bo znów rozgorzał spór odwieczny,  
Czy humor bywa niebezpieczny?  
I tu istotę sporu zdradzę:  
Czy krytykować wolno władzę?

Podobno można. Lecz znam życie...  
**Wicie, kolego, rozumiecie...**  
Historia lubi się powtarzać,  
Lepiej się władzy nie narażać!

Nie ma zakazu dla autorów!  
Premier poczucie ma humoru,  
Ale... bezpieczniej się uśmiechasz,  
Jeżeli wiesz, co śmiesz **Lecha**.

Więc, żeby program nie był kiczem,  
Trzeba dać numer z **Rosiewiczem!**  
I nim wybuchnie jakaś draka,  
Od biedy można dać **Pietrzaka**.

Bo odkąd są **Kabaretony**,  
Artystów trzeba brać sprawdzonych,  
Więc o kabaret dba opolski  
**Marek Majewski, Marcin Wolski**.

I mają problem. Zgryz nielada.  
Stąd moja rada. Podpowiadam.  
Kto ma wystąpić? Też pytanie!  
Oto najprostsze rozwiązanie.

Wystarczy wejść do parlamentu.  
Ileż marnuje się talentów!  
Wszak dziś parlamentarne tuzy  
Gwiazdami są **X Muzy**.

Niektórzy spece od rządzenia  
Mają filmowe doświadczenia.  
I zamiast rządzić w wielkim trudzie  
Mogliby grywać w Hollywoodzie.

Jest w każdej twarzy polityka  
Jakaś wrodzona **vis comica**,  
Więc w każdej radzie i sejmiku  
Nastąpił wysyp satyryków.

Kto **Szko** ogląda **kontaktowe**,  
Zna ich zacięcie komediowe.  
Ministrów, posłów, senatorów  
Ma do wyboru, do koloru.

Obiad komisji, debat w Sejmie,  
Limit śmieszności nie obejmie.  
Gdy się relację da obszerną,  
Wysiada nawet **Mann z Materną**.

Rozrywkę nam zapewnia dobrą  
Poseł **Cymański, Dorn i Ziobro**.  
Docenić trzeba też wysiłki  
Posła **Górskiego** oraz **Pilki**.

Taki **Kuchciński** czy **Zawisza**  
Bardziej rozśmiesza nas niż **Kryszak**.  
Poseł **Kamiński** albo **Bielan**  
Też są zabawni jak **Kobiela**.

Przebija polityczna klasa  
**Michnikowskiego** i **Golasa**.  
Od jutra nawet **Kamasutra**,  
Zblednie, gdy wasy zgoli **Putra**.

Parlamentarna menażeria  
Wciąż komediowy kręci serial.  
A zwłaszcza kręci rząd... z Andrzejem  
Powtórkę filmu... **Świat się śmieje**.

Przebojem będzie tego lata  
Żart a la **Lepper** i **Kalata**.  
**Giertych, Fotyga** i **Religa**  
Mogą rozśmieszyć nas w **try miga**.

Nam nie potrzeba przecież wiele,  
Gdy **Przemek** naszym przyjacielem...  
A rzecznik rządu? Wszak **Dziedziczak**  
Łatwo zastąpi **Daukszewicza**.

Do tego kilku oszołomów  
I już obsadę masz **sitcomu**.  
Z **Macierewiczem**, **Wassermanem**  
Sukcesy będą murowane!

Przy nich by nawet zrobił klapę  
**Pat z Pataszonem** i **Flip z Flapem**.  
**Oliver Hardy** i **Stan Laurel**.  
Przegrywa z każdym senatorem.

Nie trzeba wcale iść do kina  
Żeby zobaczyć znów **Chaplina**.  
Choćby w **Platformie**: **Tusk z Rokitą**,  
Wypisz wymaluj **Buster Keaton!**

Ubaw publiczność ma opolska,  
Gdy **Młodzież** powie coś **Wszchepolska**,  
Uciecha to nie byle jaka,  
Głos **Wierzejskiego** czy **Bosaka**.

A poseł **Strąk**? Tak wczuł się w rolę,  
Że mógłby Jasia grać Fasolę.  
A cały klub **Samoobrona**  
To wierne klony **Atkinsona**.

Niejeden taką ma charyzmę,  
Że z powodzeniem zagra **Dyzmę**.  
Wystarczy krawat w skośne paski  
I już zrywają się oklaski.

**Maksymiuk** taką ma rutynę,  
Że lepszy jest niż **Luis de Funes**,  
A z nim, by nas nie zżarła chandra  
W topless wystąpić może **Sandra**.

**Hojarska, Beger** czy **Sobecka**  
Też uzdolnione są od dziecka.  
A **Niesiołowski**? A **Senyszyn**?  
Niech o nich także świat usłyszy!

Nie trzeba już **Fedorowicza!**  
Jest **Napieralski, Olejniczak**.  
A **Gadzinowski**? Choćby **Kalisz**?  
Też by do rewii się nadali!

Do tego **Pawlak** z **PSL**-em!  
Wygrywa śmiało z **Fernandem**,  
A ta wiadomość nas rozczuła,  
Że w sejmie nie brak i **Kargula**.

Cóż, **Sami swoi!** Można dzisiaj  
Znów **Rejs** nakręcić albo **Misia**.  
Gdy się okazów tyle zbierze,  
Trudno nie myśleć o premierze.

Ze śmiechu tarzam się na wyrku,  
Lepszego nigdzie nie ma cyrku!  
Więc mówią: **Śmieję się, śmieję, Wojciechu!**  
Ale mi wcale nie do śmiechu.

**PASSA**

nr 23 (360), 14 czerwca 2007

**Mini recenzja: MUFKA 2007**

**Igras** z tandetą wygrywa,  
A ideały ma szczytne,  
Tworząc  
**MU**zyczny  
**Festiwal**  
**Kultury Młodzieży**  
**Ambitnej**.

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**  
Warszawa, tel / fax (22) 641 64 40, 0-600 630 952  
[www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)

Następny numer ukaze się 13 sierpnia 2007 roku (1200 dni po wstąpieniu do UE)